

# DZIENNIK POLSKI

## W naszej szkole każdy uczeń śpiewa

**EDUKACJA.** W salach i na korytarzach znów zabrzmiały przeboje „Czerwonych Gitar” czy „2 plus 1”



Beata Tomaszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 82 i Krystyna Downar

W Nowej Hucie działa szkoła, która szczególną uwagę przykłada do rozwoju muzycznego swoich uczniów. – *U nas każdy uczeń śpiewa, mamy zespół złożony z pań nauczycielek, a nawet z rodziców* – podkreśla Beata Tomaszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 82.

„Osiemdziesiątkadwójka” na os. Kalinowym, szczyt się mianem szkoły edukacji artystycznej. Jej uczniowie biorą udział w konkursach muzycznych, śpiewają pieśni patriotyczne na krakowskim Rynku, udzielają się w radiu, nagrywają płyty. Wszystko za sprawą kilku pań nauczycielek, które w sposób szczególnie postanowiły zadbać o umuzykalnienie swoich podopiecznych. Okazało się, że śpiewać każdy może, łącznie z nauczycielkami i rodzicami.

Wszystko zaczęło się, gdy pani Krystyna Downar usłyszała w radiu o Bibliotece Polskiej Piosenki. Postanowiła zmobilizować uczniów i ich rodziców do przekazania

starych zakurzonych płyt winyli na potrzeby nowej instytucji. Zdobyli w ten sposób ponad 400 płyt od tych autorstwa Bruce’a Springstina, przez Karela Gotta, po Obywatela GC. Korzystając z zaangażowania uczniów, zorganizowała w szkole konkurs muzyczny – *Rozśpiewana Szkoła*. – *Dzieci przestały się wstydzić, zamiast tego chętnie śpiewały, a klasy zaczęły ze sobą konkurować* – dodaje pani Krystyna. W salach i na korytarzach znów zabrzmiały przeboje „Czerwonych Gitar” czy „2 plus 1”. Panie postanowiły wciągnąć do zabawy również inne szkoły.

– *Ponieważ mamy teraz 60-lecie Nowej Huty, chciliśmy zrobić konkurs piosenek związanych z dzielnicą* – mówi pani Krystyna. – *Zaczęłam szukać po bibliotekach i archiwach, okazało się, że jest całkiem sporo zapomnianych muzyków i piosenek, które powstały w Nowej Hucie, tak trafiłam na stronę internetową pana Szczudłowskiego – Ryszard-*

*dy.pl.* Jednym z sukcesów pani Krystyny okazało się namówienie legendarnej grupy bigbitowej na zagranie koncertu po przeszło 40 latach milczenia. – *Nikt dziś nie pamięta, ale w połowie lat 50. i 60. w Hucie rozwijał się rock, jazz i bigbit – wspomina Stanisław Florek, muzyk założyciel pierwszego jazz klubu w Nowej Hucie.* – *Nasz jazz club był starszy niż krakowski, choć nigdy ze sobą nie rywalizowaliśmy. Nowa Huta ma za sobą piękny wkład w muzykę i to bynajmniej nie socrealistyczną.*

Najlepszym przykładem działalności „osiemdziesiątkadwójki” jest koncert reaktywowanych „Ryszardów”, którzy odbędą się 6 października w sali gimnastycznej. Panowie dzięki pomocy pani dyrektor intensywnie ćwiczą po lekcjach. Chcą przypomnieć swoje kawałki oraz przeboje legendarnych „The Shadows”.

**(LEO)**

lech.osuchowski@dziennik.krakow.pl